



projekt 2016-1-PL01-KA102-025295
Pogłębianie kompetencji kluczowych drogą do sukcesu zawodowego"
finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego
Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (POWER)
Akcja 1 "Mobilność uczniów" Erasmus+ Kształcenie i szkolenia zawodowe

UCZNIOWIE – OPIS TRZYTYGODNIOWYCH PRAKTYK ZAWODOWYCH W UBEDA

(ANDALUZJA, HISPANIA 18.11.2017 – 09.12.2017)

TECHNIKUM ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH:

NATALIA GRABOWSKA (restauracja „Antique”)

Jestem w trzeciej klasie technikum gastronomicznego, mam 18 lat. Interesuję się tańcem, ponad dwa lata tańczyłam w zespole "Iskra". Lubię biegać, jeździć na rolkach i na rowerze.

Restauracja Antique, w której pracowałam, znajduje się przy głównej ulicy handlowej na Starym Mieście. Specjalizuje się w potrawach z grzybów, więc prawie codziennie kroję kurki, borowiki i inne, bliżej mi nieznanne gatunki. Poza tym robiłam krostki ziemniaczane, empanadas, kroję warzywa, przygotowywałam mięsa do obróbki cieplnej, pakowałam próżniowo niektóre dania. Na zmianie pracowało 6 osób, wszyscy cierpliwie tłumaczyli mi, co i jak mam zrobić. Chciałabym pracować w hiszpańskiej restauracji, np. w czasie wakacji.



BATROSZ JEGOR I SANDRA TARNOWSKA (firma „Deliciosa Paula”)

Sandra:

Jestem uczennicą czwartej klasy technikum gastronomicznego. W wolnym czasie lubię spotykać się z przyjaciółmi, oglądać filmy, słuchać dobrej muzyki i piec ciasta.

Bartek:

Chodzę do trzeciej klasy technikum gastronomicznego, gram w piłkę nożną, chciałbym zdobyć doświadczenie zawodowe w dobrej restauracji, np. w Hiszpanii, a później otworzyć własną restaurację.

Oboje mieliśmy praktyki w Deliciosa Paula w centrum miasta. Szefowa, pani Anna i jej wspólnik Ramon, przyjęli nas niesamowicie serdecznie. Traktowali nas jak członków rodziny, cierpliwie tłumaczyli, co mamy robić, uczyli nas hiszpańskiego i śmiechu było przy tym, co niemiara. Bistro ma bardzo dużo klientów, przychodzą tam głównie po gotowe dania, np. sałatki i zupy z owocami morza, dania z makaronu i ryżu, dania mięsne (np. żeberka w sosie barbecue i dania na winie). Kuchnia hiszpańska jest inna w smaku od naszej, używają innych przypraw (np. szafran, dużo kurkumy). Przygotowywaliśmy też desery: arroz con leche, crema catalana, crema de turrón, ciasteczka cytrynowe. Dekorowaliśmy również gotowe potrawy. Szefowa nie pozwalała nam myć naczyń, mówiła, że mamy się uczyć gotować.

Sandra: po raz pierwszy oczyszczałam kalmary, i to w dużych ilościach, nauczyłam się robić deser ryżowy na mleku.

Bartek: Nauczyłem się sprawiać ryby, szybko kroić warzywa, poznałem dużo owoców egzotycznych.



TECHNIK HOTELARSTWA:

MALWINA JELIŃSKA (hotel La Paz)

Uczę się w technikum hotelarskim, jestem obecnie w trzeciej klasie, mam 18 lat. Interesuję się muzyką, lubię wszelkie kreatywne zajęcia, np. origami i rysowanie. Kocham podróże, chciałabym mieszkać w Londynie. Pracowałam w dwugwiazdkowym hotelu La Paz w centrum miasta. Był to czteropiętrowy hotel, ja pracowałam na 1 i 2 piętrze. W sumie było tam 50 pokoi, różniących się wystrojem w zależności od tego, czy są umieszczone od strony patio, czy od ulicy. Kiedy tam pracowałam, było już po sezonie, więc przyjeżdżało niewielu gości. Do moich zadań należało sprzątanie jednostek mieszkalnych.



TECHNIK ELEKTRYK:

GRZEGORZ URBAŃSKI I PRZEMYSŁAW KUBIES (firma Electromecanika Robles Casado)

Przemek:

Obaj z Grzegorzem jesteśmy w czwartej klasie technikum o profilu elektrycznym. Moje dwie pasje, to jazda na rowerze i fotografia.

Grzegorz:

Interesuję się piłką nożną i historią Polski.

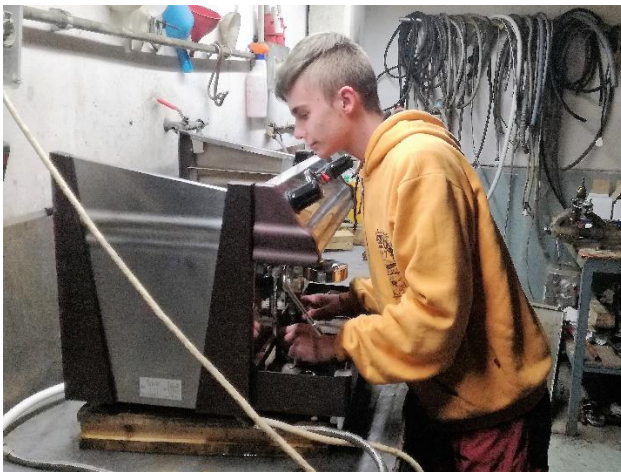
Pracowaliśmy w Electromecanika Robles Casado, w strefie ekonomicznej Úbeda. Firma serwisuje samochody osobowe i dostawcze. Oprócz nas pracowało tam 10 osób, byli bardzo otwarci, ale tylko jedna osoba trochę mówiła po angielsku, więc staraliśmy się z nimi porozumieć po hiszpańsku. Było to trudne. Ale ekipa była jak goście z Szybkich i Wściekłych, trzymali się razem, jak rodzina. Robiliśmy pomiary układów elektrycznych w samochodach, naprawialiśmy i wymienialiśmy wiązki przewodów, oświetlenie, itp. Jeśli było trzeba, wymienialiśmy części takie jak rozrząd, tarcze hamulcowe, sprzęgłowe, układ napędowy. Hiszpanie mają inne podejście do pracowników: mieli do nas zaufanie, nie bali się, że coś zepsujemy, z drugiej strony nie było takiej presji, żeby szybko wykonać zadanie.



GRZEGORZ FINKIELMAN (firma Friorema)

Jestem w trzeciej klasie technikum elektrycznego, mam 18 lat. Interesuję się elektroniką, dużo rysuję, biegam. W wolnym czasie gram z kolegami w różne gry komputerowe.

Pracowałem w firmie Friorema, która zajmuje się naprawą urządzeń elektrycznych, głównie klimatyzacji, ale też drobnego sprzętu AGD. Najczęściej pomagałem w takich naprawach, to znaczy oczyszczałem ze smarów, demontowałem, ale też naprawiałem proste uszkodzenia. Podłączałem również świetlówki. Ekipa, z którą pracowałem, była świetna, mimo że nie znam hiszpańskiego (ale już dużo rozumiem) świetnie się dogadywaliśmy.



MICHAŁ KOLARCZYK (firma Manuel Arjon Perez)

Jestem uczniem trzeciej klasy technikum elektrycznego. Interesuję się piłką nożną i motoryzacją. Praktyki miałem w firmie pana Manuela Arjon Perea, wykonującej przede wszystkim naprawy instalacji elektrycznych w domach klientów. Zakładałem gniazda, łączniki, panele ledowe, naprawiałem też domowy sprzęt elektryczny. Mój szef był bardzo cierpliwy, starałem się porozumiewać z nim po hiszpańsku.



KAMIL ŚLOSARCZYK (firma Discomic sistemas audiovisuales)

Jestem uczniem trzeciej klasy technikum elektrycznego. Interesuję się kulturystyką i jestem młodszym ratownikiem wodnym. Wolny czas spędzam zwykle z kolegami, idziemy do kina albo na basen.

Pracowałem w firmie Discomic sistemas audiovisuales. Moja praca polegała na montowaniu opraw oświetleniowych i nagłośnienia np. na lodowisku i w teatrze. Naprawiałem również głośniki, ale częściej pracowałem poza warsztatem i przy okazji zwiedzałem okolice Ubeda.



TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY:

MAGDALENA HYSA (firma Cooperativa La Carrera)

Uczę się w technikum organizacji reklamy, jestem w drugiej klasie. Moje dwie największe pasje, to podróżowanie (poznawanie nowych miejsc, kultur i ludzi) i śpiewanie. Dużo jeżdżę na rowerze i pływam.

Praktyki mam w Cooperativa La Carrera, największej w Ubeda firmie zajmującej się produkcją i sprzedażą oliwy z oliwek. Bardzo się cieszę, że trafiłam do La Carrera, ludzie są świetni, mój szef wyjaśnia mi po angielsku, jak rozpoznać dobrą oliwę, czym się różnią jej poszczególne odmiany. Zajmuję się reklamą bezpośrednią, opracowuję identyfikację wizualną firmy, czyli projektuję jej nowe logo. Poza tym pomagam pracownikom w innych zadaniach związanych z administrowaniem firmy.



DARIA JURECZKO I MICHALINA PIKULICKA (firma Publikey)

Obie chodzimy do drugiej klasy technikum organizacji reklamy, mamy 17 lat.

Michasia: słucham dobrej muzyki, lubię podróżować, marzę o kolejnej podróży do Barcelony. W wolnym czasie najczęściej spotykam się z przyjaciółmi.

Daria: Lubię słuchać muzyki i oglądać filmy, głównie komedie romantyczne. Podróżowanie to moja

pasja.

Pracowałyśmy w sąsiadującym z Ubeda miastem Baeza, w firmie Publikey.

Firma zajmuje się głównie projektowaniem i produkcją materiałów reklamowych. Nasza praca polegała np. na przyklejaniu napisów reklamowych na firmowe samochody klientów, projektowaniu wizytówek, przenoszeniu logo klienta na różne materiały reklamowe, jak np. koszulki, zapalniczki, bluzy, koszule. Na specjalnej maszynie wycinałyśmy również litery do napisów reklamowych. Podoba nam się to, że poza etapem projektowania uczestniczymy również w produkcji gotowego produktu. Pracujemy na gotowych programach Production Manager, Ciber Cut i Corel Photo Paint, obsługujemy nowe dla nas urządzenia, np. ploter tnący, tampograf (do odbijania logo na zapalniczkach), sitodruk (do nanoszenia logo na materiał, np. torby i koszulki) i hafciarka. Oprócz nas w firmie są dwie osoby, szef trochę mówi po angielsku, próbujemy się porozumiewać z nim również po hiszpańsku.



OLIWIA LICHAWSKA (firma Miguel Amezcua Europe S.L.)

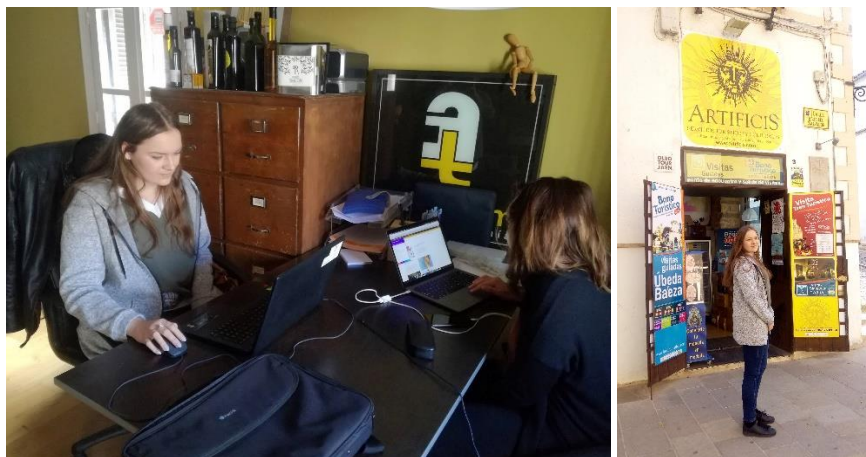
Mam 17 lat, uczę się w technikum organizacji reklamy. Lubię grać w siatkówkę, czytać książki i spotykać się ze znajomymi.

Moim miejscem pracy była firma Miguel Amezcua Europe S.L., jest to prywatna, rodzinna firma, od trzech pokoleń zajmująca się produkcją oliwy z oliwek. Ponieważ Miguel zamierza eksportować oliwę także do Polski, przygotowywałam ulotki reklamowe. Projektowałam również katalog produktów oliwy.



NATALIA KACZOR (firma Artifactum Soluciones Creativas)

Jestem uczennicą trzeciej klasy technikum o profilu organizacji reklamy. Bardzo lubię rysować, interesuję się sztuką. W wolnym czasie czytam książki. Pracowałam w Artifactum Soluciones Creativas, w pięknym zakątku Úbeda, obok kościoła San Salvador. Razem ze mną pracowali tam Antonio i Sara. Firma zajmuje się brandingiem, projektowaniem stron internetowych i logo firm. Oprócz tego organizuje wycieczki z przewodnikiem po takich miastach, jak Úbeda, Baeza i Jaen. Pomagałam aktualizować stronę internetową Artifactum, przygotowywałam firmowe projekty nadruków na torby, koszulki i plecaki. Pracowałam w programach WordPress i Corel X7, więc było to dla mnie coś nowego.



TECHNIK LOGISTYK:

PAWEŁ CICHOWSKI (firma Recambios Guadalquivir)

Mam 18 lat, jestem w trzeciej klasie technikum logistycznego. W wolnym czasie chodzę na siłownię, łowię ryby, ogólnie spędzam sporo czasu na świeżym powietrzu. Pracuję w Recambios Guadalquivir, firma sprzedaje samochodowe części zamienne i dostarcza je klientom. W ten sposób poznałem okolice Úbeda. Moja praca polegała na odbieraniu dostawy, sprawdzaniu jej kompletności i układaniu towaru na półkach w magazynie. Archiwizowałem również dokumentację magazynową. W pracy było świetnie, nigdy mi się nie nudziło, pracownicy mieli dla mnie czas, często żartowaliśmy.



WIKTORIA NALEWAJKO

mam 17 lat i uczę się w technikum o profilu logistycznym. Interesuje mnie muzyka i piłka ręczna, trzy lata grałam w klubie. W wolnym czasie spotykam się ze znajomymi i odwiedzam nowe, ciekawe miejsca.

Pracowałam w sklepie z odzieżą sportową Deportes Blancas, przy głównej ulicy handlowej w Úbeda, od 10.10 do 13.30 i po południu od 18.30 do 20.30. Moja praca polegała na wykładaniu towarów,

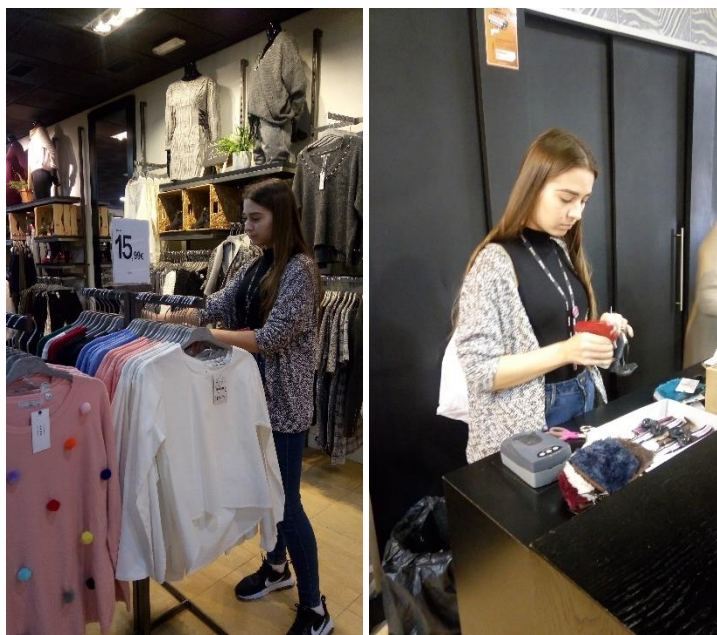
zmienianiu kolekcji, przyczepianiu zabezpieczeń. Przyjmowałam też dostawy towaru i dbałam o czystość w sklepie. Przed black Friday oznaczałam produkty, które miały być objęte promocją. Moim zdaniem klienci hiszpańscy są bardziej wymagający, szukają konkretnego produktu.



EWELINA NIEDZIELA (firma Shana)

Ewelina

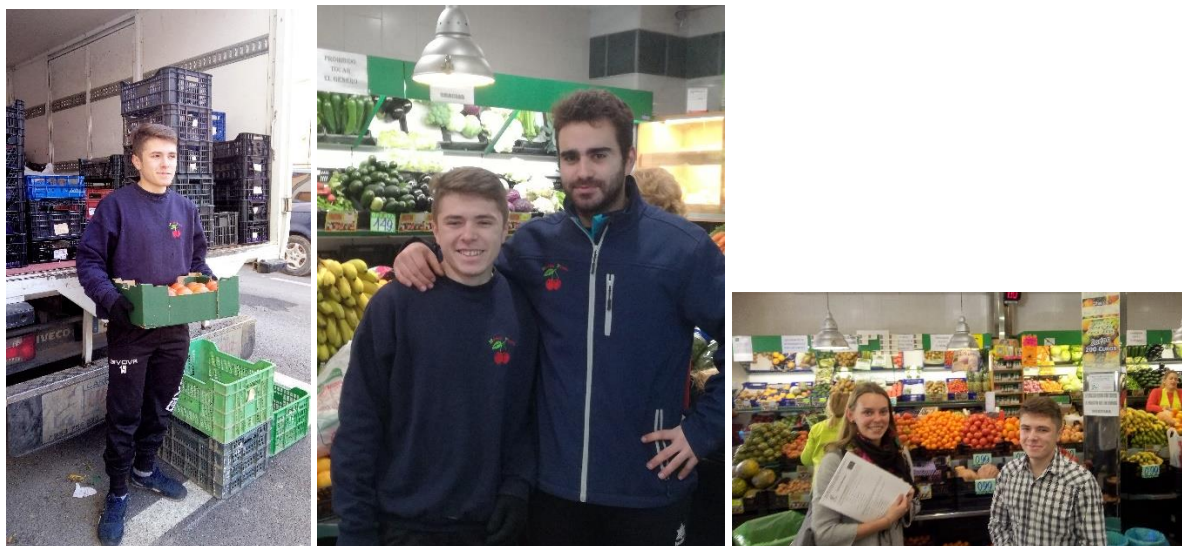
Mam 17 lat i chodzę do drugiej klasy technikum logistycznego. Wolny czas spędzam z przyjaciółmi. Pracowałam w sklepie Shana. Jest to sklep z modną odzieżą dla kobiet w każdym wieku. Przez większość czasu zakładałam zabezpieczenia na ubrania, prasowałam je żelazkiem parowym, robiłam inwentaryzacje, naklejałam metki i przeceny przed Black Friday. Wykładałam też nowy towar na półki. Bardzo dobrze się tam czułam, panie z którymi pracowałam, wyjaśniały mi cierpliwie, jeśli czegoś nie rozumiałam.



ARTUR PIECHA (firma Mercarfruta)

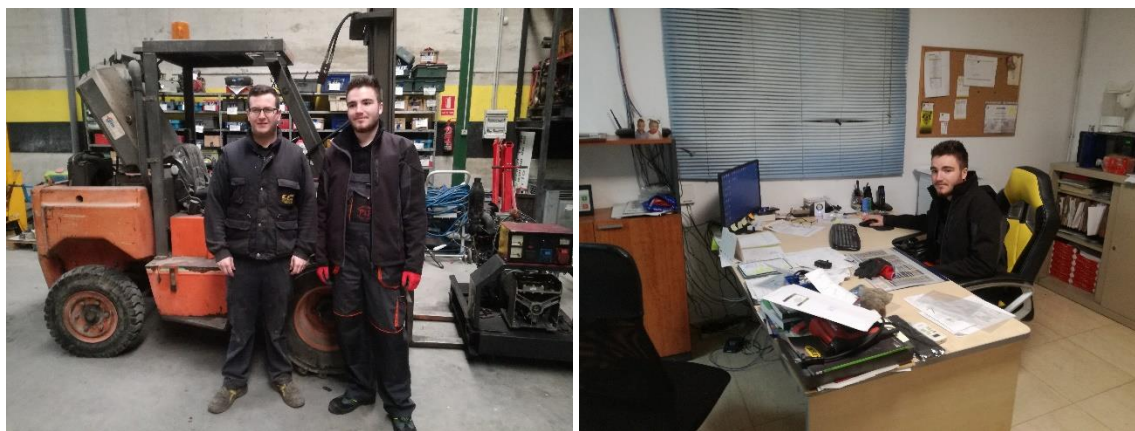
Chodzę do drugiej klasy technikum logistycznego, mam 17 lat. Lubię oglądać seriale, biegam, uprawiam różne sporty. Pracowałam w Mercarfruta, jest to duży sklep z owocami i warzywami, ale można tam też kupić inne artykuły. Oprócz szefa pracują w nim cztery osoby. Do moich zadań należało rozładowanie towaru z samochodu dostawczego, układanie go na półkach, realizowanie zleceń klientów, czyli dostawa towaru np. do restauracji. Wszyscy byli dla mnie bardzo uprzejmi i cierpliwi, tylko z jednym pracownikiem mogę się porozumieć po angielsku, z resztą na migi albo

próbuję po hiszpańsku. Znam hiszpańskie nazwy owoców i warzyw, wiem, jak eksponować towar w sposób atrakcyjny dla klienta.



ADRIAN WARTAK (firma Ferrescu)

Nazywam się Adrian, w Hiszpanii skończyłem 18 lat, chodzę do trzeciej klasy technikum logistycznego. W wolnym czasie oglądam seriale, gram w gry komputerowe, spotykam się z przyjaciółmi. Pracowałem w firmie Ferrescu, która zajmuje się naprawą maszyn (od generatorów po wiertarki). Jest to autoryzowany serwis Makity, Hilti i Boscha. Oprócz mnie pracowały tam tylko dwie osoby. Moja praca polegała na inwentaryzowaniu stanu magazynu, skanowaniu faktur i ogólnie pomaganiu w magazynie. Z szefem Jose można było się dogadać po angielsku, nie widzę szczególnych różnic między kulturą pracy w Polsce i Hiszpanii. Podobało mi się w Ubeda, mógłbym tam mieszkać, ludzie są fajni, przyjaźnie nastawieni.



ALAN WILIM (firma Electrodomesticos El Arca)

Jestem w drugiej klasie technikum logistycznego, mam 17 lat. Interesuję się głównie piłką nożną, gram w klubie Płomień Czuchów. W wolnym czasie spotykam się ze znajomymi. Pracowałem w Electrodomesticos El Arca, firma zajmuje się głównie sprzedażą sprzętu AGD i RTV, może też dostarczać i zainstalować zakupiony sprzęt u klienta. Zajmowałem się rozładunkiem i załadunkiem samochodów dostawczych, dostarczaniem zamówień do klientów, ekspozycja towarów w sklepie.

